

SPIS RZECZY

5

Kto chce, mówi do mnie „panie baronie”,  
ja mam to głęboko w nosie...

6

Niechaj też wraz ze mną spocznie Mieczysław Jankowski...

11

Szczeniak bajecznie elegancki, młody i głupi...

43

Patrząc w Isiowe oczy ciemne i rozszerzone...

50

Młodości własnej, głupiej, można się wstydić,  
ale nie należy jej ukrywać...

75

Na dwie godziny zapominaliśmy,  
że jesteśmy zwierzyną ściganą przez Niemców...

99

Witam drugiego syna w domu...

103

Przyszłość była niewiadoma, przeto można ją było  
faszerować nadzieją...

139

Tam jest Wald, anioł mojej rodziny...

153

Pisząc szpilmanowską odyseję...

164

Ja i jeszcze kilku innych „wściekłych”...

175

Kisiel brzmi jak Wawel. I tak samo z kamienia...

191

Uwielbiany przez tłumy, odsądzany od czci i wiary  
przez niektórych znawców...

221

To jest Miecio od Waldorffa...

	225
Władze odwróciły się od tej akcji tyłem milczącym i obojętnym...	
	234
Z punktu widzenia ortodoksji wypisywał straszne rzeczy...	
	250
Zostałem właścicielem potwora...	
	256
Stan wojenny, życie muzyczne zamarło, przestałem pisać...	
	269
Upodobania chłopięco-męskie są równie dawne jak spisywane dzieje ludzkie...	
	273
Od dawna stoję na czele największego w Warszawie podziemia: miliona nieboszczyków...	
	284
Czuję się jak ominięta przez drwala samotna jodła na porębie...	
	311
Moja niewiara stanowi nadzieję, że On jednak jest...	
	315
Spalcie mnie i rozsypcie prochy przy jego grobie...	
	318
Wielmożna śmierci, pospiesz się!	
	325
Daty Jerzego Waldorffa	
	331
Podziękowania	
	333
Wybrana bibliografia	
	337
Indeks	